

Dr Robert C. Newman, Ewangelie synoptyczne, wykład 11, Egzegeza cudów

© 2024 Robert Newman i Ted Hildebrandt

Okej, kontynuujemy nasz kurs Ewangelii synoptycznych. Przyjrzelismy się do tej pory ośmiu z naszych dwunastu jednostek, jeśli chcesz. Historyczny Jezus, Tło żydowskie, Wprowadzenie do egzegezy i narracji, Autorstwo i data Ewangelii synoptycznych, Egzegeza przypowieści, Ewangelie, Dzieła literackie, Problem synoptyczny, Geografia Palestyny i Jerozolimy.

Zostało nam jeszcze cztery, a dziś rano zajmiemy się Miracle Accounts i Exegeting Miracle Accounts, i chciałbym powiedzieć parę słów o tym gatunku. Gatunek, Miracle Story, definicja tego rodzaju gatunku to narracja skupiająca się na cudzie jako głównej cesze. Typowe cechy tego gatunku, oprócz cech narracji, oczywiście jest to rodzaj narracji, polegają na tym, że aby osoba mogła opowiedzieć to w wydajny, wygodny sposób, najpierw opowiada się problem, potem prośbę o pomoc, potem działania cudotwórcy, a na końcu wynik, który może być uzdrowieniem lub wyzwoleniem lub czymś takim, może być reakcją widzów lub czymś takim, albo może być reakcją demona, jeśli wiąże się to z demonizacją jakiegoś rodzaju.

Funkcja opowieści o cudach w Ewangeliach, jedną z głównych cech, moim zdaniem, jest to, że osoba Jezusa jest widziana przez jego czyny, i widzimy, że wskazywało to na kilka miejsc, zrobiło wiele innych rzeczy, ale są one napisane, abyś mógł uwierzyć, że Jezus jest Mesjaszem i mieć życie w jego imieniu, itd. Wskazują one również na odkupieńczą aktywność Boga. W Ewangeliach synoptycznych jest wiele cudów, prawdopodobnie mniej więcej taki sam rząd wielkości dla liczby cudów, jak dla liczby przypowieści w Ewangeliach.

Podzieliłem cuda na uzdrowienia, cuda natury i wskrzeszenia, dlatego oto ich lista. Mam mężczyznę z trądem opisanego w Ewangelii Mateusza 8, Marka 1 i Łukasza 5, sługę setnika opisanego w Ewangelii Mateusza 8 i Łukasza 7, teściową Piotra opisaną w Ewangelii Mateusza 8, Marka 1 i Łukasza 4, opętanych przez demony z Gadareńczyków opisanych w Ewangelii Mateusza 8, Marka 5 i Łukasza 8, sparaliżowanego mężczyznę w Ewangelii Mateusza 9, Marka 2 i Łukasza 5, kobietę z krwawieniem w Ewangelii Mateusza 9, Marka 5 i Łukasza 8, dwóch niewidomych mężczyzn opisanych w Ewangelii Mateusza 9, mężczyznę, który jest niemy i opętany w Ewangelii Mateusza 9, mężczyznę z pomarszczoną ręką w Ewangelii Mateusza 12, Marka 3 i Łukasza 6 oraz mężczyznę, który jest niewidomy, niemy i opętany w Ewangelii Mateusza 12 i Łukasza 11. Potem jest córka kobiety kananejskiej opisana w Ewangelii Mateusza 15 i Marka 7, chłopiec opętany przez demona w Ewangelii Mateusza 17, Marka 9 i Łukasza 9, a następnie dwaj niewidomi mężczyźni opowiedziani w Ewangelii Mateusza 20, Marka 10 i Łukasza 18.

Wszystkie te opisy w Ewangelii Mateusza dotyczą uzdrowień. Następnie głuchoniemy w Ewangelii Marka 7, opętany w synagodze w Ewangelii Marka 1 i Ewangelii Łukasza 4, niewidomy w Betsaidzie w Ewangelii Marka 8, kaleka kobieta w Ewangelii Łukasza 13, człowiek z puchliną wodną w Ewangelii Łukasza 14, dziesięciu trędowatych w Ewangelii Łukasza 17, sługa arcykapłana, którego ucho zostało uzdrowione w Ewangelii Łukasza 22, a następnie wstawiono oficjalnego syna w Ewangelii Jana 4 i chorego człowieka w Betesdzie w Ewangelii Jana 5. To byłyby cuda uzdrowień, cuda natury, uspokojenie burzy w Ewangelii Mateusza 8, Marka 4 i Łukasza 8, nakarmienie pięciu tysięcy w Ewangelii Mateusza 14, Marka 6, Łukasza 9, chodzenie po wodzie w Ewangelii Mateusza 14 i Marka 6, nakarmienie czterech tysięcy w Ewangelii Mateusza 15 i Marka 8, moneta w pysku ryby w Ewangelii Mateusza 17, uschnięte drzewo figowe w Ewangelii Mateusza 21 i Marka 11, a następnie tylko w Ewangelii Łukasza połów ryb w Ewangelii Łukasza 5 i zamiana wody w wino w Ewangelii Jana 2, i kolejny połów ryb w Jana 21, a potem zmartwychwstania, nie licząc zmartwychwstania Jezusa, wskreszenie córki Jaira w Mateusza 9, Marka 5 i Łukasza 8, a potem syna wdowy z Nain w Łukasza 7, a potem Łazarza w Jana 11, od 1 do 44. W naszym przykładzie, cudu, który tutaj rozważymy pod kątem egzegezy, przyjrzymy się cudowi demonów i świń, o którym mowa w Marka 5, od 1 do 20.

Oto moje tłumaczenie, a oni, to byłby Jezus i uczniowie, którzy udali się na drugą stronę jeziora do regionu Gerazeńczyków. Istnieje kilka wariantów odczytów z różnym wsparciem w każdej z Ewangelii synoptycznych. U Marka wygląda na to, że lepszym wsparciem jest Gerazeńczyk, a gdy wychodzi z łodzi, natychmiast spotyka go z grobów, człowieka z nieczystym duchem. Człowiek ten miał swój dom wśród grobów i nawet łańcuchem nikt nie był w stanie go związać, ponieważ był wielokrotnie wiązany łańcuchami i kajdanami, ale łańcuchy zostały przez niego rozerwane, a kajdany zerwane i nikt nie był w stanie go poskromić.

Tak więc nieustannie, dniem i nocą, był w grobowcach i na wzgórzach, krzycząc i bijąc się kamieniami, a gdy z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, padł do Jego nóg i zawołał donośnym głosem: Czemu mi dokuczasz, Jezusie, Synu Boży, Najwyższy? Zaklinam cię na Boga. Nie dręcz mnie. Bo Jezus mu powiedział: Wyjdź z tego człowieka, duchu nieczysty.

A On, to jest Jezus, zapytał go: Jak ci na imię? A On mu rzekł: Nazywam się Legion, bo nas jest wielu. I prosił go bardzo, żeby ich nie wyganiał z tej krainy. A była tam wielka trzoda świń pasących się na górze.

Prosił go więc, mówiąc: Poślij nas do świń, abyśmy mogli w nie wejść. I pozwolił im. I duchy nieczyste wyszły z człowieka i weszły w świnię, a stado rzuciło się w dół zbocza do jeziora, około dwóch tysięcy, i utonęło w morzu.

Ich pasterze uciekli i rozpowiedzieli tę historię w mieście i na wsi, a oni, ludzie z tych miejsc, przyszli zobaczyć, co się stało. I przyszli do Jezusa, i ujrzeli siedzącego

opętanego, ubranego jak obłąkany, tego, który miał legion, i przestraszyli się. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym i ze świniami, i zaczęli Go prosić, aby odszedł z ich obszaru, tak jak prosił Jezus.

A gdy wsiadał do łodzi, prosił go opętany, żeby mógł zostać z nim. Ale Jezus nie pozwolił mu. Powiedział mu: Idź do domu, do swoich, i opowiedz im, jak wiele Pan ci uczynił i jak wiele zmiłował się nad tobą.

Odszedł i zaczął głosić w Dekapolis, jak wiele Jezus dla niego uczynił, a wszyscy byli zdumieni. Cóż, to tłumaczenie fragmentu. Nie zajmowałem się niektórymi cechami gramatycznymi, które tam się czają, ale pozwólmy im tu jechać.

Trochę o geografii. Lokalizacja tego cudu jest nieco skomplikowana przez warianty odczytów dla regionu podane w wersecie 1. Mamy Gerazeńczyków, region Gerazeńczyków, regiony Gadareńczyków, regiony Gergeseńczyków. A wszystkie te określenia odnoszą się do mieszkańców i odpowiadają nazwom miast Garasa, Gadara i Gergesa.

I to są wszystkie miasta w tym regionie. Dwa z nich to duże miasta Dekapolu, Gadara i Garasa, a drugie wydaje się być nazwą wioski, która nadal jest znana jako Kursi, dokładnie w rodzaju, no cóż, zobacz, Galilea nie ma dokładnie narożników, ale jest na północno-wschodnim skraju morza. Jeśli spojrzeć na historyczną mapę tego obszaru, powiedzmy mapę na okładce greckiego Nowego Testamentu UBS, Garasa znajduje się całe 35 mil na południowy wschód od jeziora.

Gadara leży około 5 mil na południowy wschód od jeziora, po drugiej stronie głębokiego wąwozu, a Gergesa jest prawdopodobnie położona niedaleko jeziora, gdzieś na północ od środka wschodniej strony i jest, jak powiedziałem przed chwilą, naszą dzisiejszą wioską Kursi. Garasa i Gadara, jak powiedziałem, były dużymi miastami, dwoma z dziesięciu miast Dekapolu. Gergesa była prawdopodobnie mała.

Lokalizacja wydaje się faworyzować Gergesę jako miejsce, z wyjątkiem tego, że wydaje się, że miasta Dekapolu miały prawa do połowu ryb i cumowania na jeziorze. Zauważ, że tekst mówi o regionie Gergeseńczyków we wszystkich trzech Ewangeliach, a nie o regionie Garasa lub czymś w tym rodzaju. Teraz wiemy, że nadal istnieją ruiny starożytnych doków w różnych miejscach po wschodniej stronie jeziora.

Kilka lat temu jezioro było niezwykle niskie i część tego materiału się pokazała. Jeśli chodzi o geografę, jest strome zbocze biegnące w dół blisko brzegu, zarówno w pobliżu Gergesa, jak i na południowo-wschodnim krańcu jeziora, które mogło być terenem połowowym dla Garasy lub Gadary. Więc obie lokalizacje są możliwe.

Oczywiście, że potrzebujesz czegoś z dość stromym zboczem, aby szczyty mogły z niego zejść. Więc trochę o geografii. Możemy powiedzieć, że są dwaj kandydaci.

Tradycyjny jest ten po północno-wschodniej stronie jeziora. Demony. Wiara w demony jest generalnie odrzucana w zachodniej świeckiej kulturze, ale jest bardzo rozpowszechniona w tradycyjnych kulturach na całym świecie.

Biblia jest dość konkretna w kwestii ich istnienia, choć niewiele mówi o tym, czym są. Standardowa koncepcja jest taka, że są upadłymi aniołami, ale to w zasadzie dlatego, że nie wiemy prawie nic o niewidzialnym świecie, więc mamy tendencję do upraszczania rzeczy. Ale mamy różne wskazówki, że niewidzialny świat jest prawdopodobnie tak skomplikowany jak nasz, więc mamy tendencję do wrzucania serafinów i cherubinów do jednego worka z aniołami i tak naprawdę nie wiemy tego na pewno.

Więc prawdopodobnie na tym poprzestaniemy. Biblia jest dość jasna i konkretna w kwestii ich istnienia, ale niewiele mówi o tym, czym są, skąd się wzięli i tak dalej. W Starym Testamencie nie ma wyraźnych przykładów opętania przez demona, ale Saul jest nękany przez złego ducha w 1 Samuela 16.

W 1 Królów 22 prorocy Achaba zostali zwiedzeni przez ducha zwodzącego. Incydent z synami Boga i córkami ludzkimi w Księdze Rodzaju 6 może być demoniczny. Demony są wymienione w związku z fałszywym kultem w Księdze Powtórzonego Prawa 32.17 i Psalmie 106.37. Natomiast opętanie przez demony jest często wspominane w Ewangeliach i raz lub dwa razy w Dziejach Apostolskich.

Obecność demonów w narracji komplikuje jej interpretację, ponieważ nie zawsze możemy stwierdzić, kto działa. Czy to osoba, która jest demonizowana, czy z własnej inicjatywy, czy też demony kontrolujące jej działania? W naszym fragmencie, czy jest to opętany, czy demony? Czy są to świny, czy demony? To przypomina nam ponownie, że jest wiele rzeczy, których nie wiemy o niewidzialnym świecie. Pomyśl trochę o cechach tego fragmentu jako opowieści o cudzie.

Problem jest opowiadany. Demoniczny jest wprowadzany przez, właściwie, na 20-wersetowy fragment, dość obszerny opis. Jego choroby i wpływu, jaki miała na jego życie.

Prośba o pomoc. W tym konkretnym przypadku nie jest jasne, czy istnieje, chyba że początkowy ruch człowieka w kierunku Jezusa jest wynikiem jego inicjatywy, a nie demonów. Wyobraź sobie jakiś scenariusz, w którym słyszy demony rozmawiające w swojej głowie itd.

jest Jezus albo coś w tym stylu. A demoniczna postać: Teraz albo nigdy, i zaczyna biec w stronę Jezusa. Ale możemy sobie wyobrazić też inne zjawiska, w których demony po prostu mówią: Spójrz, oto grupa wychodząca na brzeg.

Złapiemy ich i przyjedziemy tam, i nie zdamy sobie sprawy, dopóki nie podejną bardzo blisko, że jeden z nich to Jezus. Więc nie wiem, czy mamy prośbę o pomoc tutaj w naszym konkretnym koncju. Czyń cudotwórcy.

Cóż, Jezus rozmawia z demonami i pozwala im wejść w świnie. W rezultacie człowiek zostaje uwolniony. Świnie zostają utopione.

Nie jesteśmy pewni reakcji demonów. Czy wpędzają świnie do wody, aby pozbyć się Jezusa? Czy Jezus wpędza świnie do wody, aby pozbyć się demonów? A może świnie wpadają w panikę i popełniają samobójstwo? To jedna z komplikacji, kiedy widzisz tylko to, co dzieje się na zewnątrz, a nie wiesz, co dzieje się w środku opętanego lub świni. Reakcja widzów jest dość prosta.

Pasterze świń biegną do wioski. Odnosisz wrażenie, że nie są właścicielami. I prawdopodobnie biegną tam, aby najpierw opowiedzieć swoją historię.

Upewnij się, że pierwsze wrażenie jest takie, że nie są odpowiedzialni. Kiedy tam dotrą, widzowie są przestraszeni i chcą, żeby Jezus odszedł. Strach w obecności nadprzyrodzonego jest oczywiście powszechnym zjawiskiem w całej historii ludzkości.

Widzimy to bardzo wyraźnie w relacjach ewangelicznych, relacjach biblijnych i materiałach zewnętrznych. Byli opętani chce towarzyszyć Jezusowi. Oto niektóre cechy tego fragmentu jako relacji o cudzie.

Ale to też jest narracja, co? Mamy więc standardowe cechy narracji — aktorów lub postacie, wydarzenia i akcje, sceny, fabułę itd. Cóż, główną postacią jest oczywiście Jezus.

Potem opętany, i nie jesteśmy pewni, co robi, dopóki nie zostanie uzdrowiony w sensie tego, co robi z własnej inicjatywy. Demony rozmawiają z Jezusem i działają jako grupa. Pasterze świń nie mówią.

Nie są one opowiadane w ich mowie, ale wyruszają do wioski. Uczniowie nie są wyraźnie zidentyfikowani, ale prawdopodobnie to oni są głównymi, którzy opowiadają wydarzenia mieszkańcom wioski, gdy przybywają tu kilka minut później. A mieszkańcy wioski działają jako grupa.

Wydarzenia i działania. Jezus i jego uczniowie docierają na drugą stronę jeziora. Druga strona w porównaniu z Kafarnaum.

Tak więc, przez szczyt jeziora lub nawet wzdłuż całego jeziora, w zależności od tego, które z dwóch miejsc jest właściwe. Demon biegnie, aby spotkać Jezusa. A potem nasz narrator daje mu stronę, aby naszkicował jego sytuację tła.

Charakterystyczne jest wprowadzanie postaci do opowieści, aby powiedzieć trochę o tym, kim ona jest, skąd pochodzi lub coś w tym stylu. To jest w zasadzie dość długie, ponieważ ten facet ma raczej smutną historię, jeśli wolisz. Jezus rozkazuje demonom wyjść.

I tutaj kilka interesujących zjawisk. Stawiają opór. A potem, dość ironicznie, wzywają Boga, aby ich chronił.

Zaklinają go na Boga, aby ich nie wyrzucił. Opis Łukasza wrzucił ich w otchłań. Przyznają, że są legionem.

I trochę historii. Legion był standardową jednostką armii rzymskiej. A w pełnej sile było to około 6000 ludzi.

Więc przypuszczalnie uwaga ta ma wskazywać, że patrzymy na być może tysiące demonów w tym człowieku. Proszą o pozwolenie, aby wejść w świnię. Jezus im pozwala.

A świnię wpadają do jeziora i toną. Pasterze świń kierują się do miasta i wracają z tłumem. W tym momencie demon jest już ubrany i zdrowy na umyśle.

Kiedy tłum zdaje sobie sprawę z tego, co się stało, prosi Jezusa, aby odszedł. Jezus odchodzi, ale instruuje byłego opętanego, aby opowiedział innym, co Bóg dla niego uczynił. Następnie dowiadujemy się, że opętany opowiada historię w całym Dekapolis.

Sceny, jest tylko jedna. Wszystko dzieje się nad jeziorem, poza końcowym stwierdzeniem, które mówi, co demon odszedł i zrobił. Fabuła.

To nie jest skomplikowane. Jezus ratuje człowieka przed tłumem demonów, a incydenty te dają pewien wgląd w naturę ludzką, naturę demoniczną i naturę Jezusa.

Cóż, miałem swoich studentów i przemyślałem, co się tu dzieje. A potem próbowaliśmy pomyśleć, jakie teologiczne lekcje moglibyśmy wyciągnąć z tego cudu. A ponieważ relacje o cudach w Ewangeliach zazwyczaj mają na celu powiedzieć nam coś o Jezusie, pierwszą rzeczą, o którą należy zapytać, jest to, co ta relacja mówi nam o Jezusie? Cóż, relacja mówi, że jest synem Boga, chociaż źródło tej konkretnej informacji nie jest zbyt dobre.

To demony mówią. A ponieważ są kłamcami, nie wiesz, czy mówią prawdę, czy kłamią niezależnie. I bez wątplenia jest to część ich celu.

I dlatego Jezus nie zachęca demonów do mówienia: Będą próbowały wprowadzać rzeczy, które spowodują kłopoty. Tak więc jednym ze sposobów, w jaki kłamca komplikuje sprawy, jest mieszanie swoich kłamstw z pewnymi prawdami.

A potem ludzie nie mogą być pewni, co on mówi. Ale w rzeczywistości jest synem Boga, jak wiemy z innych źródeł. I oczywiście, zazwyczaj, gdy interpretujemy fragmenty Pisma Świętego, staramy się interpretować je w kategoriach naszej wiedzy o całości Pisma Świętego.

To właśnie dlatego wcześniej w naszym wprowadzeniu do egzegezy zasugerowałem, dlaczego ważne jest, aby czytać Biblię raz po raz, aż będziesz miał bardzo dobre pojęcie o tym, co się w niej znajduje. I wiedzieć, czego w niej nie ma. Możesz zdać sobie sprawę, że kiedy Jezus mówi, że musisz się narodzić na nowo, nie mówi o wcieleniu, jeśli przeczytałeś resztę Biblii.

Nawet jeśli Hindus lub Buddysta mógłby zareagować w ten sposób, gdyby to był jedyny fragment, jaki widzieli, Jezus jest synem Boga. Potrafi pokonać tysiące demonów.

Więc nawet tak duża załoga jak ta nie jest w stanie mu się oprzeć w ostatecznym sensie, jeśli wolisz. On ma współczucie dla tych, którzy są w niewoli Szatana. Nie wiemy, jaka była odpowiedzialność tego gościa za to, że tak się skończył, ale mogła być znaczna.

Ale Jezus ma dla niego litość. I widzimy coś równie ważnego, co widzimy w innych fragmentach. Jezus pozwoli ludziom również pójść własną drogą.

Więc tutaj ludzie chcą, żeby odszedł, więc odchodzi. Jest kilka wskazówek, szczególnie w tej uwadze o Dekapolis, które być może wyjaśniają niektóre cechy otaczające nakarmienie 4000 osób później, co również wydaje się być zakończone w tym obszarze. I to jest, po tym, jak dał być może byłemu demonowi kilka miesięcy na wykonanie swojej pracy, wielu ludzi jest gotowych go słuchać, kiedy wraca.

Oto kilka rzeczy, które dostrzegłem w tym fragmencie dotyczącym Jezusa. Jeśli chodzi o demony, Biblia jest bardzo jasna, a ten fragment jasno mówi, że istnieją i są niebezpieczne, a nie tylko prymitywnym modelem szaleństwa. W mojej głowie pojawiło się pytanie: czy szaleństwo może być współczesnym przebraniem dla demonów? Nie rozumiemy wszystkiego i nie trzeba twierdzić, że szaleństwo jest tylko przebraniem dla demonów, ale w niektórych przypadkach może nim być.

Przypomina nam to ponownie, że nie możemy zajrzeć do niewidzialnego świata. Te demony najwyraźniej mogą widzieć duchowe rzeczywistości, których my nie możemy zobaczyć. W jakiś sposób wiedzą coś o Jezusie i prawdopodobnie, widząc coś, mogą powiedzieć, kim on jest lub coś w tym rodzaju.

Te demony są silniejsze od ludzi i zwierząt, więc są w stanie kontrolować tego gościa w większym lub mniejszym stopniu. Są w stanie, być może, kontrolować również zwierzęta. Możliwe, że mogą kontrolować tylko jedno na raz, więc gdy tych demonów jest mniej, jest ich wystarczająco dużo, aby kontrolować świnie, których jest podobno około 2000.

Więc nie wiem, nie wiem. Jednak demony podlegają Bogu. Nie żyjemy w takim wszechświecie, jaki widzieli Zoroastrianie, w którym mamy dwóch bogów o mniej więcej równej mocy, którzy walczą ze sobą.

Ale Bóg jest tym, który jest ponad wszystkimi swoimi stworzeniami, czy są w buncie, czy nie. Mamy też pewne spostrzeżenia dotyczące ludzi. Przejmujemy to od demonów i tłumów i wszystkich tych rzeczy, a często również od uczniów.

W takich przypadkach widzę tu trzy rzeczy. Ludzie mają tendencję do stawiania rzeczy materialnych ponad duchowymi, własnych spraw ponad innymi. Oto więc ta wspaniała rzecz, która przydarzyła się temu facetowi: został uwolniony itd.

I być może byli wśród tłumu ludzie, którzy byli tym naprawdę podekscytowani, chociaż nie wydaje się, aby jego własna rodzina była w okolicy. Ale głównym zmartwieniem tłumu wydają się być świnie i być może strach, że coś innego może się wydarzyć katastrofalnie, jeśli Jezus pozostanie zbyt długo, więc chcą, żeby odszedł. Ludzie są w niektórych przypadkach poddani demonom, a my nie wiemy zbyt wiele o technologii tego.

Można znaleźć służby wyzwolenicze, które dostarczą ci wielu szczegółów, ale jak wiele z tego jest prawdziwych, naprawdę dokładnych informacji, jest bardzo trudno powiedzieć. I widzimy również, że ludzie mogą być świadkami dzieła Boga w swoim życiu bez specjalnego szkolenia teologicznego. I to jest tutaj znaczące, że zamiast trzymać tego byłego opętanego przy sobie, aby mógł dowiedzieć się czegoś więcej o Jezusie lub czymś takim, wystarczy na początek, że wyjdzie i opowie ludziom, co Jezus uczynił w swoim życiu.

Cóż, to nasuwa pytanie, jak moglibyśmy, jeśli głosimy kazanie lub jeśli nauczamy na studiach biblijnych lub w szkole niedzielnej lub coś takiego, jak moglibyśmy głosić kazanie lub nauczać tego konkretnego fragmentu? Cóż, proponuję tutaj kilka rzeczy. Myślę, że byłoby dość cenne pomóc naszym ludziom zobaczyć, że moc szatana jest prawdziwa. To nie jest tylko żart o kimś chodzącym w czerwonych trykotach z widłami; to nie jest przesąd i to nie jest tylko metafora ucisku instytucjonalnego, co wydaje się być liberalnym podejściem do tego w ostatnich pokoleniach, że księżstwa i moce to różne systemy polityczne i instytucje uciskające innych ludzi.

Cóż, to jest jeden ze sposobów działania Szatana, okej, ale to nie jest jedyny sposób jego działania. A Szatana nie da się sprowadzić do czysto instytucjonalnych działań tego rodzaju. Bylibyśmy również pomocni, pomagając ludziom zrozumieć, że nie musimy bać się szatańskiej mocy, ponieważ Bóg nawet teraz sprawuje kontrolę, ale musimy uciekać się do Chrystusa po ochronę i wybawienie.

To, że nie jesteśmy wystarczająco silni, nazwanie tego i roszczenie sobie tego nie działa w tym sensie, że możemy to zrobić o własnych siłach, jeśli tylko mamy wystarczająco dużo wiary lub coś w tym rodzaju. Jeśli naprawdę ufamy temu, kim jest Jezus, naprawdę ufamy temu, kim jest Bóg, a Bóg może dać nam moc, aby to zrobić. Ale nie gwarantuje, że to robi.

On nie gwarantuje, że powinniśmy wychodzić, próbując znaleźć się w sytuacjach, a on powinien nas ratować. To jest w pewnym sensie równoważne szatańskiemu kuszeniu Jezusa, aby skoczył ze świątyni i pozwolił aniołom Bożym złapać go, zanim uderzy w dno. Naszą odpowiedzialnością jest starać się każdego dnia robić to, czego Bóg od nas chce, być takim człowiekiem, jakim On chce, abyśmy byli, a następnie, jeśli doprowadzi nas do okoliczności, w których staniemy w obliczu czegoś takiego, polegać na nim, jeśli chodzi o jakiekolwiek wybawienie, którego my lub ktoś inny potrzebuje i ufać mu.

Więc w tym przypadku, w tym sensie, nie musimy obawiać się mocy szatana. Mamy tu również lekcję, myślę, którą widzimy u mieszkańców wsi, jeśli chcesz, a mianowicie, aby wystrzegać się odsuwania Boga i preferowania zamiast tego pójścia własną drogą. Zamiast mieć tego niebezpiecznego Jezusa w pobliżu, po prostu chcemy, żeby odszedł, itd.

ponieważ Bóg mógłby po prostu pozwolić nam zrobić to, co chcemy, a to byłoby dla nas również katastrofą. Coś, co my, chrześcijanie, powinniśmy wziąć sobie do serca, to to, że my, chrześcijanie, powinniśmy być w stanie opowiedzieć innym, co Chrystus dla nas uczynił, zaczynając od tego, co już wiemy, i wykorzystując wiedzę i umiejętności, które już posiadamy, a następnie starając się je budować, gdy Pan daje nam okazję. Tak więc to jest moje podejście do tego konkretnego cudu i powinniśmy wtedy zobaczyć, że te opowieści o cudach, moglibyśmy powiedzieć, są specjalnie zaprojektowane, aby pokazać nam, kim jest Jezus, co przyszedł zrobić, aby osądzić grzech, aby uratować ludzi przed szatanem i ich własną grzesznością i przywrócić ludziom pełnię, jeśli chcesz, gdy widzimy tę osobę przywróconą.

Okej, cóż, to nasza bardzo szybka dyskusja na temat egzegetyki cudów. Okej, pozwólcie mi pójść i wziąć następny zestaw notatek, czyli Biblijna Teologia Synoptyków.